



W targach „Resta-2001” biorą aktywny udział firmy Polaków litewskich

Czas na narodowe hobby



Żeby zdobyć klienta firmy stają na głowie

Fot. Marian Paluszkiwicz

Wczoraj w Litewskim Centrum Wystawienniczym „Litexpo” otwarto ósme międzynarodowe targi budownictwa i remontu „Resta-2001”. Na powierzchni 26,3 tys. m kw. rozmieściły się stoiska 527 firm z 11 krajów. Litwę reprezentuje 481 firm, w tym 158 producentów.

Na otwarciu obecny był kanclerz rządu Robertas Dargis, który w imieniu premiera pozdrowił organizatorów, uczestników oraz zwiedzających. Kanclerz przypomniał, że rząd w tym roku przewiduje 1,2 mld. litów na inwestycje w budownictwo i renowację. Robertas Dargis wyraził nadzieję, że budowlani odczują lepsze czasy już tej wiosny.

Początek wiosny astronomicznej zbiegł się z początkiem sezonu w budownictwie, chociaż, tak naprawdę, dla zawodowców aura prawie nie przeszkadza.

Jak sami żartujemy – budownictwo jest narodowym hobby Litwy – każdy coś buduje, remontuje albo ma zamiar to zrobić.

„Resta 2001” jest więc doskonałą okazją do sprawdzenia, co w tej branży piszczy. Do soboty włącznie centrum „Litexpo” jest więc otwarte przed wszystkimi, komu wiertło czy cegła są mile.

Wejściówka jest w cenie 6 cegieł dekoracyjnych, czyli 6 litów. Dorastającym majsterkowiczom, czyli dzieciom, bilet w świat budowy i remontu kosztuje o połowę mniej – 3 lity.

W targach „Resta-2001” aktywny udział biorą firmy kierowane przez Polaków litewskich.

„Vihenda” oferuje kotły centralnego ogrzewania polskiego producenta „Seko”.

Swoje stanowisko ma „Barema”, która

sprzedaje okna plastikowe oraz żaluzje przeciwwłamaniowe. Z kolei spółka „Okva” oferuje baseny, kominki, łaźnie.

Ciekawym pomysłem na zaprezentowanie siebie wyróżniła się dobrze znana firma „Ardena”. Na jej stanowisku nie znajdziemy natłoku szerokiej gamy towarów tej firmy. Ale w zainscenizowanym pokoiku z obrazami, nad którym zawisał aeroplan, na ścianach zwiedzający może zapoznać się z historią firmy, procesem produkcyjnym, ofertą towarową oraz mnóstwem innej informacji. Możliwe jest to dzięki dużemu ekranowi na ścianie. Prócz tego, cyfrowy aparat fotograficzny pozwala na żywo wyświetlać migawki z targów. Wszystko to stwarza bardzo miłą atmosferę i zwiedzający długo nie może wyjść z tego pokoiku.

(Dokończenie na str. 2)

Ekspertcy ogłosili werdykt

Vytautas Landsbergis — niewinny

Nie Vytautas Landsbergis, lecz inna osoba, podrabiając jego podpis, podpisała dokument o rzekomej pożyczce 400 tys. Lt. Ten fakt stwierdzili eksperci Litewskiego Centrum Ekspertyzy Sądowej po zbadaniu oryginału dokumentu o rzekomej pożyczce i znajdujących się na nim podpisów.

Czy uczynił to oskarżony o oszczerstwo eks-przewodniczącego Sejmu przedsiębiorca Jonas Urka, czy ponoć pośredniczący w otrzymaniu pożyczki nieżyjący już akademik Raimundas Rajeckas, eksperci nie mogli ustalić. Wnioski ekspertyzy ogłoszone zostały wczoraj w Wileńskim Sądzie Dzielnicowym nr 2, rozpatrującym sprawę oczernienia Landsbergisa.

Przedsiębiorca o wątpliwej reputacji Jonas Urka w ubiegłym roku oświadczył, że za pośrednictwem nie żyjącego już akademika, byłego ambasadora Litwy w Wielkiej Brytanii Rajeckasa, w maju 1995 r. pożyczył ponoć Landsbergisowi 400 tys. Lt, których on nie zwrócił. Rozpoznanie tej pogłoski prokuratura uznała za oszczerstwo i 29 maja wszczęła sprawę za oczernienie Landsbergisa.

Oskarżony Urka i jego adwokat wczoraj poprosili o dodatkową ekspertyzę za granicą, gdyż, w ich przekonaniu, badania litewskich biegłych nie są dokładne i nie dały odpowiedzi na wszystkie pytania sądu. Tę prośbę sąd odrzucił.

Oskarżyciel państwowy, prokurator

Wileńskiej Prokuratury Dzielnicowej Žydrūnas Radišauskas za oczernienie Landsbergisa i nie żyjącego akademika Rajeckasa zażądał dla Urki kary 2 lat kolonii robót poprawczych surowego rygoru.

Jak twierdzi prokurator, Urka popełnił to przestępstwo po warunkowym zwolnieniu z kolonii, gdzie odbywał karę za roztrwonienie na wielką skalę cudzego majątku. Dlatego też prokurator zażądał, aby do kary za oszczerstwo dołączyć nie odbyty karę – jeden rok, jeden miesiąc i 22 dni za roztrwonienie cudzego majątku. Jeśli sąd uzna Urkę winnym, będzie musiał on powrócić do zakładu karnego i spędzić tam ponad 3 lata.

(BNS)

W NUMERZE:

Aktualności

3

Porozumienie rządów Litwy i Rosji oparte było na zasadzie terytorialnej, polegającej na tym, że emerytury, zgodnie ze swym ustawodawstwem, przyznaje i wypłaca państwo, na którego terytorium mieszka dana osoba.

Praworządność

5

Lupem złodziei padły nie tylko stare kable, ale i te „czynne”, czyli podłączone i niebezpieczne.

Gazeta Harcerska

6

Organizatorki stawiały na wzajemne poznanie się uczestniczek biwaku i nawiązanie przyjaźni. Temu służyły, między innymi, gry integracyjne, w które bawiłyśmy się podzielone na niewielkie grupy.

Szkolnictwo

7

Młodzież polska chce obcować z naszą młodzieżą. Chcą nas gościć u siebie i przyjeżdżać do nas. To słyszeliśmy i odczuliśmy obcując z młodzieżą w szkole nr 2 w Oławie i Kobierzycach. Młodzież polska jest wesoła, rozśpiewana, umie się bawić i tworzyć.

Samo życie

8

W trakcie szykowania nowej ustawy skorzystano z doświadczeń innych krajów. Wymagany dla uzyskania świadczeń w krajach europejskich czas jest nazwany „okresem oczekiwania”. Na Litwie zaś nazwano go „stażem ubezpieczeniowym.”

Kosmos

9

Obniżanie orbity przez stację odbywa się zgodnie z planem, a centrum przez cały czas ma łączność z Mirem. Z analizy napływających ze stacji informacji telemetrycznych wynika, że wszystkie systemy pokładowe działają prawidłowo.

Premier zignorował naradę

Przed udaniem się do Moskwy

Premier Rolandas Paksas nie stawiał się na zwołaną przez prezydenta Valdasą Adamkusa naradę, poświęconą przygotowaniom do wizyty przywódcy Litwy w Moskwie.

We wczorajszej naradzie uczestniczyli minister gospodarki Eugenijus Gentvilas, minister spraw zagranicznych Antanas Valionis, minister komunikacji Dailis Barakauskas. Natomiast do Urzędu Prezydenta nie przybył premier Paksas, tylko przysłał kanclerza rządu Robertasa Dargisa.

Powiedział on dziennikarzom, że premier w naradzie nie uczestniczył, ponieważ miał inne ważne spotkania, ale nie powiedział – jakie. Inni członkowie rządu twierdzą, że premier z pewnością nie poinformował, iż nie weźmie udziału w rozpoczynającej się o godz. 13 naradzie, a ministrowie jeszcze 5 minut czekali na niego, po czym postanowili udać się do prezydenta bez Paksasa.

(Dokończenie na str. 2)

Sentencja

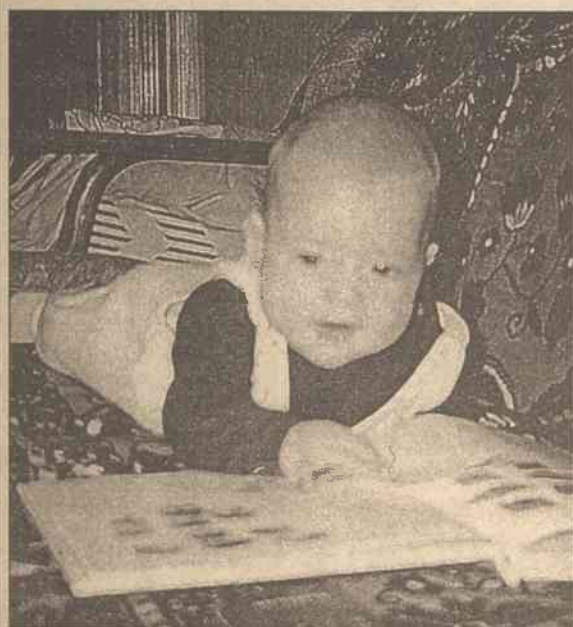
Jeszcze nigdy ludzkość nie żyła w takim lęku, jak obecnie – i nigdy nie miała ku temu tylu powodów.

B. RUSSELL



Konkurs

„Moje dziecko w obiektywie”



„Spędzanie wolnego czasu” — Liana Walentyłowicz, Wilno



„A w moim łóżeczku najlepiej” — Rafał Kuczinskas, Bezdany, rej. wileński

Szanowni Czytelnicy!

Trwa konkurs dla Waszych pociech — „Moje dziecko w obiektywie”. Zdjęcia swych milusińskich mogą nadsyłać rodzice, dziadkowie, krewni, znajomi.

Wiek dziecka nie powinien przekraczać 7 lat (na dzień 2 czerwca 2001 roku).

Dzieci na zdjęciach mogą być w najróżniejszych ujęciach i sytuacjach. Fotografie mogą być czarno-białe, kolorowe, dowolnego formatu, ale względnie dobrej jakości.

Do każdego zdjęcia należy załączyć wycięty z gazety wypełniony kupon (nie kserować) i wysłać na adres: „Moje dziecko w obiektywie”, „Kurier Wileński”, Birbinių 4a, LT 2030, Vilnius, Lietuva lub przynieść do działu promocji redakcji (tel. 60 84 44).

Konkurs „Kuriera Wileńskiego”

„Moje dziecko w obiektywie”

Prosimy o wypełnienie kuponu i wysłanie go wraz ze zdjęciem

Imię.....

Nazwisko.....

Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....

Telefon.....

Krótki podpis pod zdjęciem.....

Termin przyjmowania zgłoszeń mija 15 kwietnia 2001 r. Przed Dniem Dziecka (1 czerwca) ogłosimy wyniki konkursu, a najmlsze

pociechy otrzymają nagrody. O miejscu i dacie sfinalizowania konkursu zostaną Państwo poinformowani dodatkowo.

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARANY chciałbym ostrzec: to taki moment, kiedy wychodzić będą na jaw wasze wady, a więc pośpiech i nieostrożność a przede wszystkim będzie wam się wydawało, że wszyscy chcą tego samego, co wy. (A oczywiście jest inaczej.)

BYKI poczuć się już trochę zmęczone tym, że wciąż ktoś od nich czegoś wymaga i chce je na siłę uszczęśliwić. Ważne sprawy Byków raczej pozostaną niezalutowane, ale za to będą mogły Byki oddać się jakimś płochym rozrywkom.

BLIŹNIĘTA czeka dziś nie lada próba: rozmowa z kapryśnym zwierzchnikiem albo zalutowanie sprawy, dla której nie ma jasnych podstaw prawnych. To może wyglądać trochę jak w przysłowiu: gadał dziad do obrazu...

RAKI będą oceniane, będą się czuły jak na egzaminie. Ktoś dla Raka ważny może go zastać w sytuacji, kiedy Rak będzie się zachowywał całkiem niepoważnie. Dlatego również Raki zachęcam do ostrożności.

LWY przytrafi się dzisiaj, że będą rzucać słowa na wiatr, wygłaszać nieprzemyślane opinie o kimś, składać obietnice bez pokrycia. Za to poeci i inni fantaści ze znaku Lwa będą mieli natchnienie.

PANNY będą obserwować, jak pewni ludzie błędzą, myślą i robią to, czego nie trzeba, i nie będzie sposobu, aby to zmienić. Ludzie, którym by Panny chciały pomóc, okażą się nadzwyczaj uparci.

WAGI chętnie wygospodarują sobie trochę luzu i relaksu; obowiązki odłożą na później nawet jeżeli będą mieć poczucie niedosytu i niespełnienia. Dzisiaj, Wagi, nie należy wierzyć tym, którzy obiecują zbyt wiele.

SKORPIONY mają sprzyjający dzień na to, aby ćwiczyć silną wolę i siłę charakteru: na przykład będzie okazja, aby nie odpowiedzieć na zaczepki albo nie skrytykować, kiedy ktoś będzie plótł ewidentne głupstwa.

STRZELCE będą mieć do czynienia z ludźmi, którzy na każdy temat mają odmienne od nich zdanie. Spotkają także Strzelce rozmaitych nawiedzonych, fanatyków oraz kompletnych oszołomów!

KOZIOROŻCE zmierzają się z problemami, które wymagają wyobraźni, polotu i niekonwencjonalnego myślenia. Trudno, Koziorożce, trochę gimnastyki dla umysłu bardzo wam się przyda!

Na **WODNIKI** dzisiejszy układ planet wywrze całkiem pozytywny wpływ, tylko że kiedy Wodniki będą żartować i coś zrobić dla zabawy, to potem się okaże, że ich otoczenie brało wszystko na serio!

RYBY będą pełne zapалу i oryginalnych pomysłów, ale ostrzec muszę Ryby, że dużo łatwiej będzie im dzisiaj coś popsuć albo rozebrać na części niż zbudować coś trwałego.

Uśmiechnij się



Spotyka się dwóch sąsiadów. Jeden mówi:
— Czy ty wiesz Franek, że moja świnia mówi po francusku?
— Chyba jesteś pijany, albo zwariowałeś!
— Nie wierzysz? To załóżmy się!
Sąsiedzi poszli do chlewu do świni mówiącej po francusku. Jej właściciel pyta:

— Kaska, umiesz mówić po francusku?
Świnia nic. Wtedy chtëp ją kopnął, a świnia:
— Łi, łi, łi!



ul. Pylimo 17
REPERTUAR NA 22 MARCA

WIELKA SALA

„Utracone dusze” 22.03: godz. 11.30, 17.00; USA, thriller mistyczny; reż. Janusz Kamiński; wyst. Winona Ryder, Ben Chaplin.

„Przygody Rocky'ego i Bullwinka” 22.03 godz. 13.30, 15.15; USA, komedia fantastyczna dla całej rodziny; reż. Des McAnuff; wyst. Robert De Niro, Rene Russo, Jason Alexander.

„Zakładnik” 22.03: godz. 19.00, 21.30; USA, 2000 r., kryminał; reż. Taylor Hackford; wyst. Russel Crowe, Meg Ryan, David Morse.

w poniedziałki — 8 Lt
w weekendy — 12 Lt
Wejściówka: 10 Lt, w poniedziałki — 5 Lt, do godz. 14.00 — 8 Lt, dzieciom do lat 10 na filmy dziecięce — 5 Lt. Na filmy festiwalu — 8 Lt.

SALA 88

„Krok do sławy” 22.03: godz. 13.15, 19.45; USA, komedia romantyczna; reż. Cameron Crowe; wyst. Billy Crudup, Kate Hudson.

„Czerwona planeta” 22.03: godz. 11.00, 17.45; USA, film fantastyczny; reż. Anthony Hoffman; wyst. Val Kilmer, Tom Sizemore.

„Skandaliczne pióro” 22.03: godz. 15.30, 22.00; USA, dramat erotyczny; reż. Philip Kaufman; wyst. Geoffrey Rush, Kate Winslet, Joaquin Phoenix.

Wejściówka: 10 Lt, w dniach pracy do godz. 14.00 — 8 Lt, dzieciom do lat 10 na filmy dziecięce — 5 Lt, na filmy festiwalu — 8 Lt.

VIHENDA
EAB

sprzedaje

kotły do centralnego ogrzewania

na paliwie stałym polskiej firmy „SECO”

Cena od 1400.00 Lt do 1700.00 Lt

tel. 73 86 22 (do godz. 17.00)
73 10 98 (od godz. 19.00)
8 286 21436

LR

Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

Już od dziś można nabyć „Wybór wierszy” A. Śnieżki w księgarniach:

— Stanisława Korczyńskiego, Aušros Vartų 9;
— „Elephas”, Olandų 3;
— „Przyjaźń”, Gedimino pr. 2.

Centrum szkolenia kierowców

Kategorie

A B C1 C
D1 D BE CE

Zajęcia w językach litewskim i rosyjskim

Nieodpłatnie:

• Literatura
• Nowy program komputerowy

9.00-19.00 10.00-14.00

ul. A. Kojelavičiaus 188, tel. 67 77 14

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



HOTEL ARS & VIVA

Tel./faks 370 2 75 24 95
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: http://www.omnitel.net/arsviva

Z okazji odrodzenia Niepodległości Litwy

Miesiąc pieśni i tańca dzieci i młodzieży

„Vieversėlis-2001”

w Wileńskim Centrum Rekreacyjnym (Naujoji Vilnia, Pergalės 8)

W koncertach uczestniczą:

22 marca o godz. 16

1. Wychowankowie przedszkola „Žuvėdra”.
2. Uczniowie Szkoły Podstawowej „Vilnės”.
3. Wychowankowie Nowowilejskiej Szkoły Muzycznej nr 2.

Organizatorzy: Wileńskie Centrum Rekreacyjne, starostwo nowowilejskie.

Sponsorzy: wydział kultury i sztuki Samorządu m. Wilna, polski dziennik na Litwie „Kurier Wileński”, starostwo antokolskie.

29 marca o godz. 16

1. Wychowankowie Pawilniskiej Szkoły Podstawowej.
2. Uczniowie Szkoły Średniej im. J. I. Kraszewskiego.
3. Wychowankowie Studia Nowowilejskiego Teatru Muzycznego.

Wileńska Gazeta HARCERSKA

Pismo młodzieży polskiej na Litwie



Nr. 11 (69) Rok IX

Biwak druhen w Mejszagole

Planeta siódma: Ziemia

Nie tak często w naszym Związku są organizowane imprezy wyłącznie dla druhen lub dla chłopaków. Więc bardzo dobrze, że w końcu postanowiono zrobić biwak tylko dla druhen. Odbił się on w Mejszagole, w dniach 16-18 marca. Swych pomieszczeń „użyły” nam miejscowa szkoła.

„To tak, jak z różą. Jeśli kochasz różę, która mieszka na gwiazdzie, to oglądanie nieba nocą przepelnia cię słodyczą. Wszystkie gwiazdy kwitną.”

Fabulą „Mały Książę”.

Fabulą biwaku był „Mały Książę”. Mały Książę to jest ktoś, komu „wystarczy odrobina słońca”. Jego świat jest całkiem inny od tego, w którym żyjemy my – taki prosty i nadzwyczajny jednocześnie. Tak więc, patronował nam ten piękny „mały człowieczek” i chyba nie na próżno.

Warunkiem, który obowiązywał każdą z uczestniczek, było zapoznanie się z Małym Księciem. Między nami mówiąc, dh Krystyna Dowgiało, która pełniła na biwaku funkcję komendantki, „Małego Księcia” przeczytała (o, zgrozol!) na wykładzie z informatyki.

Najliczniejszą „Pasieka”

Na biwak stawili się sześć drużyn, czyli 65 druhen, a najliczniejsza była WDH „Pasieka”.

„Byłoby lepiej, gdybyś wracał stale o tej samej porze – rzekł Lis do Małego Księcia. – Jeśli będziesz przychodził przykładowo o czwartej po południu, zacznę być szczęśliwy już o trzeciej. Im będzie robiło się później, tym będę szczęśliwszy. (...) A jeżeli będziesz przychodził o byle jakich porach, nigdy nie będę wiedział, o której godzinie przygotować moje serce.”

Na początek każda drużyna

miała przyszykować inscenizację wybranego urywku książki, które przedstawiła na kominku. Ciekawe było to, że każda drużyna posłużyła się inną techniką inscenizacji. Były żywe aktorki, przedstawienie kukielkowe, była nawet gra cieni (to, moim zdaniem, wyglądało najbardziej interesująco). Za każdym razem bohater uczył nas czegoś nowego, a przede wszystkim przyjaźni.

— Oglądając scenki o Małym Księciu zrozumiałam, że przyjaciele to wszystko, co jest najlepsze – następnego dnia dzieliła się swoimi wrażeniami dh Wika ze „Stokrotek”.

Przełamać lody

Organizatorki stawiały na wzajemne poznanie się uczestniczek biwaku i nawiązanie przyjaźni. Temu służyły, między innymi, gry integracyjne, w które bawiłyśmy się podzielone na niewielkie grupy. Przełamać lody zawsze jest trudno, jednak po tych krótkich spotkaniach drużyny nie były już takie nieśmiałe i szeroko uśmiechały się do innych.

„Jeśli ukołasz kwiat, który istnieje w jednym egzemplarzu spośród milionów gwiazd, to patrząc na niego czujesz się szczęśliwy. Mówisz sobie: Mój kwiat jest gdzieś tam...”

Młodszy druhen najbardziej zapamiętała się gra terenowa. Siedem patroli wyruszyło na zwiady do miasteczka. Przy okazji miały uczynić po trzy dobre uczynki. Czego tylko nie zrobiono! Niektóre lepiły dla dzieci batwana, inne wносиły śmiecie i podmiatały podwórka, pomagały nosić wiadra itd. Jak mieszkańcy Mejszagoly poradziłoby sobie bez nas?

W tym czasie, gdy dziewczynki hasały z przemoczonymi nogami, starsze harcerki zebrały się na bardzo poważną rozmowę. Mowa szła

o powstającym w ZHPnL wędrownictwie.

Wizyta u Prałata

Tego dnia nie było czasu na odpoczynek. Po obiedzie wszystkie udałyśmy się w gościnę do Księdza Prałata Józefa Obrębskiego, który bardzo ucieszył się z naszej wizyty. Tu zaśpiewałyśmy kilka piosenek harcerskich i religijnych, a Ksiądz Prałat w tym czasie wytłumaczył, dlaczego jesteśmy Polakami (okazuje się dlatego, że chodzimy po polu...). Bardzo miło rozmawiało się nam w tym przytulnym domku, ale pora już była wracać.

„Jeśli powiesz dorosłym: „Widziałem piękny dom z różowej cegły, z pelargoniami w oknie i gołębiami na dachu...” – oni nie są nawet w stanie go sobie wyobrazić. Trzeba im to określić: „Widziałem dom za sto tysięcy franków”. Wtedy dopiero wykrzykną: „Jaki śliczny dom!” (...) Dzieci powinny być bardziej wyrozumiałe dla dorosłych.”

Nie można wyjechać z biwaku, jeżeli nie dowiedziałeś się czegoś nowego. Z tego powodu zostały zorganizowane warsztaty (m. in. dziennikarskie, pisanie listów, lepienia z masy solnej, plecienia wstążek przyjaźni i in.), a także spotkania z psychologiem i ginekologiem, oprócz tego każda z nas mogła pobawić się w różne gry komputerowe.

Na deser quiz

Podsumowaniem imprezy był quiz z ciekawymi pytaniami (np. na jaki kolor dh Julka obiecała sobie pofarbować włosy latem? Na czerwony, niebieski, a może ostrzyć się na zero?).

Około godziny dziewiątej wieczorem w pobliskim kościele została odprawiona msza św., w której uczestniczyłyśmy tylko my. Senność, dźwięki gitary, głos księdza i nasz śpiew złączyły się w niepowtarzalną modlitwę.

Biwak ten będzie miał wpływ na kategoryzację drużyn. Była prowadzona punktacja, a najwięcej punktów zebrała WDH „Konary”. Drużyna ta w nagrodę pojedzie w sierpniu na Złot ZHR w góry.

Chcę podziękować organizatorom za tak wspaniałą imprezę, za wybranie tematu, który daje wiele do pomyślenia i wszystkim obecnym druhenom za wspaniałe spędzony czas. Gratuluję również obożnej, dh Małgosi Stefanowicz, że wspaniale spisała się na dwóch „frontach”. Oglądając zachód słońca zawsze będę o was wszystkich myślała.

dh Ania Matusiewicz
4WDH „Trop”

Przytoczone urywki pochodzą z książki „Mały Książę” Antoine de Saint-Exupery

Konferencja

Spotkanie sympatyków i przyjaciół

Konferencja pt. „Miejsce i rola harcerstwa w społeczeństwie”, organizowana jest pod patronatem Pani Marszałek Senatu, Profesor Alicji Grzeszkowiak. Organizatorem konferencji jest Instytut Harcerski w Warszawie wraz ze Związkiem Harcerstwa Polskiego na Litwie oraz Komendą Rajdu „Meksyk” (ZHR).

Konferencja odbędzie się 24 marca na Uniwersytecie im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Celem konferencji jest wymiana spostrzeżeń i doświadczeń dotyczących m. in. wyzwań oraz zagrożeń, przed jakimi staje harcerstwo w związku ze zmianami społecznymi i kulturowymi zachodzącymi w ostatnich latach. W trakcie konferencji, zarówno podczas sesji plenarnej jak i w ramach dyskusji

w panelach, zostanie podjęta próba identyfikacji tych wyzwań i zagrożeń, jak też znalezienia odpowiedzi na pytania, jak wobec nich zachować się powinno harcerstwo, na jakich sojuszników w społeczeństwie może liczyć i jakie w związku z tym przedsięwzięcia oraz programy powinno inicjować.

Konferencja będzie miała charakter międzynarodowy – obok harcerzy z Polski wezmą w niej udział m. in. przedstawiciele harcerstwa z Litwy, Czech, Niemiec, Austrii. Oprócz harcerzy w spotkaniu wezmą udział sympatycy i przyjaciele harcerstwa – osoby pracujące m. in. w administracji rządowej i samorządowej, parlamentarzysty, środowiska akademickie, przedstawiciele środków masowego przekazu.

Inf. wł.

Załączki nowej działalności

Wędrować może każdy...



Dopiero będąc wędrowniczką można zrozumieć sens idei harcerskiej. Wędrując razem przez świat życie jest ciekawsze
Fot. archiwum

Ostatnio odbyło się spotkanie, które być może zapoczątkuje wędrownictwo w ZHPnL. Kiedyś odbyło się kilka zebrań na ten temat, ale jakoś nie doszło do skutku. Aby uniknąć podobnego losu, w czasie ostatniego spotkania został ułożony plan pracy na następujące półrocze.

Najbliższą imprezą wędrowniczek będzie spływ kajakowy w maju. Później w planie jest wyjazd na Białą Służbę do Lwowa (prawdopodobnie w końcu czerwca) i uczestnictwo w Zlocie na Węgrzech w sierpniu. Cóż, plany sięgają daleko, ale wszystko zależy wyłącznie od nas i naszej współpracy.

W międzyczasie, każda z druhen pragnąca zostać prawdziwą wędrowniczką, będzie próbowała otrzymać Pagon Wędrowniczy. Wygląda on jak ognisko z trzech polan i trzech płomieni. Jest symbolem i wyznacznikiem drogi wędrowniczki. O Pagon może starać się każda harcerka i nieharcerka powyżej 15 lat. Jest to jedyny warunek. Po napisaniu sobie wymagań (niektóre już to zrobiły od razu na biwaku) nastąpi trudna praca indywidualna. Składa się ona z kilku części, tworzących całość (tak samo jak owe ognisko). Trzy płomienie: siła ciała, siła rozumu, siła ducha, i trzy polana: praca nad sobą, szukanie miejsca w społeczeństwie oraz służba.

W następnych latach planuje się

W skład redakcji GH wchodzi: Ania Bartoszewicz, Justyna Błaszczakiewicz, Ania Matusiewicz, Maria Sipowicz, Ewa Wołkanowska.

„Każdy człowiek jest częścią Myśli, a myśli są częścią ludzi” (I. Werner). Tak więc wszelkie myśli, wnioski, krytyka itp. itd. są mile widziane. Kierować na adres: Wilno, ul. Birbinių 4a.



Wszystkie scenki o Małym Księciu były dobrze przemyślane i ciekawe
Fot. archiwum

A. M.

Prawnik radzi

Prosimy o objaśnienie praw i obowiązków finansistów (księgowych) instytucji budżetowych

Objaśniamy, że rząd Republiki Litewskiej uchwałą nr 205 z 31 marca 1992 r. zatwierdził ustalenia głównych finansistów (księgowych) instytucji budżetowych. Według tych ustaleń prowadzona jest praca głównych finansistów (księgowych) instytucji państwowych, samorządowych oraz ubezpieczeń społecznych (ministerstw, departamentów, innych służb państwowych – dalej instytucji). Ustalenia dotyczą również kierowników ewidencji i zarządów (oddziałów) sprawozdawczości, jeśli nie ma głównych księgowych do pełnienia tych funkcji. Główni finansisci (księgowi) organizują ewidencję buchalteryjną i nadzorują racjonalne i oszczędne wykorzystanie zasobów produkcyjnych, materialnych i finansowych, dbają o to, aby dane sprawozdawczości były prawidłowe i sprawozdawczość w czas była zgłaszana dla instytucji finansującej.

Głównych finansistów (księgowych) mianuje i odwołuje z obowiązków kierownik instytucji. Kierownik instytucji wybiera kandydata na to stanowisko, biorąc pod uwagę jego kwalifikację, staż pracy w tej specjalności, umiejętność kierowania ewidencją oraz inne właściwości. Główny finansista (księgowy) podlega kierownikowi instytucji, a w kwestiach organizowania ewidencji buchalteryjnej i sporządzania sprawozdawczości, trybu oraz metodyki prowadzenia sprawozdawczości jest odpowiedzialny przed głównym finansistą (księgowym) instytucji finansującej. Podczas mianowania osób na te stanowiska i zwalniania ich, sprawy ewidencyjne, w miarę możliwości, są przekazywane i przejmowane pod koniec okresu (miesiąca, kwartału, roku) sprawozdawczego. Przekazywanie i przejęcie obowiązków wymagają specjalnego aktu. **Główny finansista (księgowy) nie może jednocześnie pełnić obowiązków, związanych z działalnością finansową w instytucji własnej bądź innej.** Nie mogą być mu zlecone obowiązki, związane z bezpośrednią odpowiedzialnością materialną za środki pieniężne oraz wartości towarowe i materialne, zabrania się również otrzymywania według czeków i innych dokumentów pieniędzy, wartości towarowych i materialnych, stanowiących własność instytucji.

W przypadku nieobecności (urlop, choroba, delegacja i in.) głównego finansisty (księgowego) z jego praw korzysta i obowiązki pełni jego zastępca, a jeśli go nie ma – inny pracownik (urzędnik) ewidencji, mianowany zgodnie z rozporządzeniem szefa. Główny finansista (księgowy) zapewnia ustawowo określony tryb prawowitości operacji gospodarczych, wykorzystania środków państwowych oraz kontrolę nad odpowiedzialnym załatwieniem dokumentów. Powinien również przestrzegać przepisów i instrukcji ewidencji, jak też innych ustaleń regulaminu (ustalenie punktu 11 regulaminu).

Główny finansista (księgowy) powinien nadzorować przestrzeganie ustalonych przepisów przyjmowania i wydawania dóbr towarowych i materialnych, prawidłowe wykorzystanie środków przeznaczonych na wynagrodzenie za pracę. Gł. finansista płaci wynagrodzenia służbowe ściśle przestrzegając dyscypliny etatowej, finansowej oraz kasowej i wykonuje inne obowiązki, przewidziane w punkcie 12 regulaminu.

Prawa głównych finansistów (księgowych) są przewidziane w punkcie 17 regulaminu. Ma on prawo zażądać od pracowników oddziałów i pododdziałów instytucji, aby podjęli kroki w celu zwiększenia efektywności wykorzystania środków, unormowania oraz zapewnienia bezpieczeństwa zasobów pieniężnych i materialnych, wzmocnienia kontroli finansowej. Ma prawo kontrolowania norm korzystania z zasobów pieniężnych i materialnych, jak też korzystania z innych praw, przewidzianych w tym regulaminie. Główni finansisci (księgowi) ponoszą odpowiedzialność za nieprawidłowo prowadzoną ewidencję buchalteryjną, nie przestrzeganie reglamentujących działalność gospodarczo-finansową założeń ustaw Republiki Litewskiej i innych aktów prawnych.

Karę dyscyplinarną głównemu finansistcie (księgowemu) wyznacza szef instytucji.

Kazimieras Pečulis
główny konsultant prawny pokoju przyjąć
Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy

P.B Juvetura organizuje pielgrzymki:

29.03-1.04 Częstochowa–Kraków–Łagiewniki–Kalwaria Zebrzydowska
11-20.04 Spędzenie Wielkanocy w Rzymie
6-13.05 Do Rzymu
Wilno, ul. Bazylionų 3
Tel. 31 40 06 (godz. 9-17), 64 57 36 od godz.18, tel kom. 8-299 86125

Międzynarodowe Centrum Badań Naukowych i Edukacji ogłasza zapis na wieczorowy kurs rzeczoznawców wszystkich kategorii (asystenta, specjalisty, starszego specjalisty, specjalisty-eksperta). Kurs przygotowuje kandydatów do złożenia egzaminu kwalifikacyjnego i uzyskania zawodu rzeczoznawcy.

Początek nauki – 2 kwietnia 2001 r.

Szczegółowych informacji udzielamy pod adresem: Kaukysos 18, Wilno, tel. /fax 60 11 51.

Perypetie wokół Ustawy o ubezpieczeniu z tytułu choroby i macierzyństwa

Tryumf sprawiedliwości społecznej?

Długoletnia praktyka wykazała, że świadczenia społeczne, finansowane z puli zgromadzonych przez nas samych wkładów w funduszu ubezpieczenia państwowego „So-Dra” nie wystarczają na to, byśmy mogli, jak ludzie, korzystać z przysługujących nam praw. Nasze państwo, czyli również społeczeństwo, żyje ponad stan – więcej konsumuje, niż zarabia.

Tę dysharmonię i brak proporcji władze próbują ratować, wprowadzając coraz to nowe przepisy, warunki, poprzeczki, bariery etc. i utrudniając życie swoim obywatelom. Niestety, sami twórcy oficjalnie doskonałych ustaw, mających przynieść nam dobrobyt, twierdzą prywatnie, że opracowane przez całe rzesze specjalistów dokumenty są dalekie od doskonałości. Czyli nasze ofiary, ścinanie i tak mizernych kwot, wcale nikogo nie zbawia.

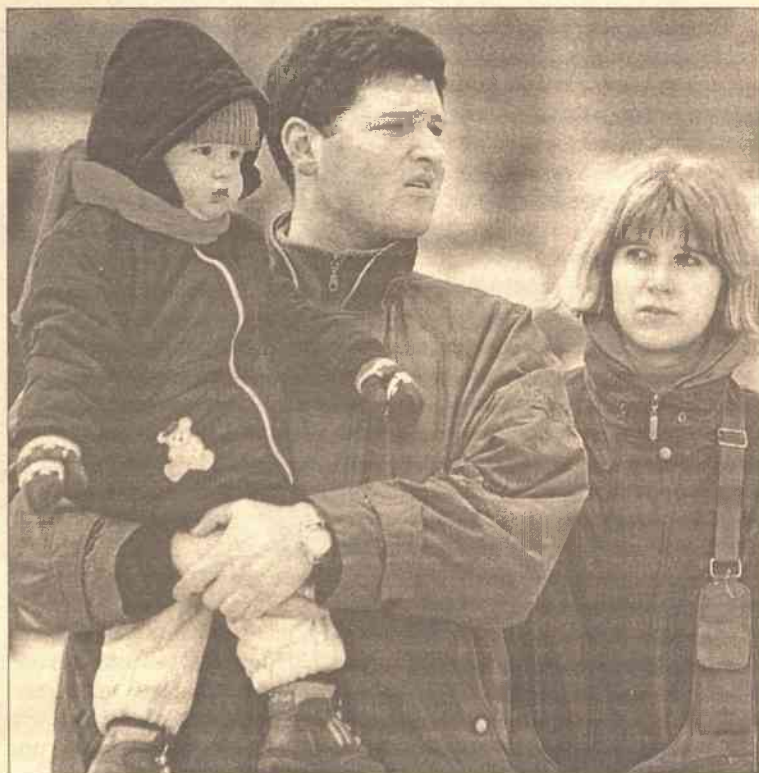
Jak w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” zaznaczyła Alfreda Šatrauskienė, kierowniczka wydziału ubezpieczeń w Ministerstwie Opieki Społecznej i Pracy, przed zatwierdzeniem przez Sejm wymienionej powyżej ustawy, „były dwie drogi do wyboru: zwiększać wpłaty na rzecz ubezpieczenia z tytułu choroby i macierzyństwa albo wprowadzać bardziej surowe warunki wypłacania świadczeń. Ponieważ z niektórych obserwacji wynikało, że pewna określona grupa społeczeństwa wykorzystuje lukę w ustawie, wybrano tę drugą drogę”.

– Zdarzało się wiele przypadków, kiedy kobieta, która przez całe życie nie pracowała, w przedostatnim dniu przed urlopem macierzyńskim, zawierała umowę o pracy. Jako kobieta jestem w stanie to zrozumieć. Z drugiej jednak strony, należy sobie uświadomić, że było to robione kosztem innych ludzi. Jedni nie chorują i na zasadach solidarności powinni się dzielić z tymi, co chorują częściej. Podobnie jest z przyszlými matkami, które zyskują kosztem innych kobiet – stwierdziła Šatrauskienė.

„Staż ubezpieczeniowy”

W trakcie szykowania nowej ustawy skorzystano z doświadczeń innych krajów. Wymagany dla uzyskania świadczeń w krajach europejskich czas jest nazwany „okresem oczekiwania”. Na Litwie zaś nazwano go „stażem ubezpieczeniowym”. Przed tym, zanim przyszła matka dostanie należne jej świadczenia socjalne „z tytułu urlopu macierzyńskiego”, powinna wpłacić chociaż niedużą część składek na rzecz „SoDry”. Obecnie został ustalony minimalny, zaledwie kilkumiesięczny staż zarówno na świadczenia z tytułu choroby, jak i na świadczenia socjalne z tytułu macierzyństwa. A więc przyszła matka lub osoba, pragnąca otrzymać tzw. zwolnienie chorobowe, powinna posiadać 3-miesięczny staż w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Jeśli kobieta w ciąży lub osoba chora dysponuje odpowiednim stażem, to ma prawo do pobierania należnego zasiłku. Gdy natomiast osoba nie posiada wymaganego stażu w ciągu ostatniego roku, wówczas może spełnić drugi warunek – np. posiadać dłuższy okres ubezpieczenia – 24 miesiące (dwa lata wstecz). Wtedy niezbędny staż wyniesie 6 miesięcy.

– Najpierw się zwraca uwagę na staż 3 miesięcy (bliższy do okresu wypłacania świadczenia). Jeżeli



Po to, by uzyskać świadczenia z tytułu macierzyństwa (ojcostwa), wymagany jest ... siedmiomiesięczny staż ubezpieczeniowy
Fot. ELTA

osoba nie posiada go, to uwzględnia się okres sprzed dwóch lat. A więc potrzebny już jest 6-miesięczny staż.

Po to, by uzyskać świadczenia z tytułu macierzyństwa (ojcostwa), wymagany jest nieco dłuższy staż ubezpieczeniowy – 7 miesięcy. A więc, na staż ten składa staż 3 miesięcy plus 4 miesiące, w ciągu których kobieta pobierała zasiłek na okres ciąży i porodu. Zatem okres pobierania zasiłku podczas urlopu macierzyńskiego jest kwalifikowany również jako „staż”. Jeżeli kobieta dostała przysługujące jej świadczenia na okres ciąży i porodu, bez wątpienia otrzyma również świadczenia na okres wychowania dziecka do pierwszego roku życia – zapewniła Alfreda Šatrauskienė.

Ustalono poprzeczki – średnią, górną i dolną

W nowej ustawie zostały przewidziane tzw. poprzeczki, których nie wolno przeskoczyć, chodzi o najwyższą i najniższą normę świadczeń.

– Obecnie średni krajowy dochód ubezpieczony według ustalonych na rok bieżący norm wynosi 886 Lt. Zgodnie z ustawą uchwaloną na początku roku bieżącego, maksymalne świadczenie z tytułu macierzyństwa nie może przekraczać 3,5 średnich miesięcznych dochodów ubezpieczonych, tj. około 3100 Lt.

Jeżeli średni zarobek jest większy, niż podana suma, zasiłek będzie obliczany nie według faktycznego zarobku, a na podstawie tej podanej powyżej granicy. Górna granica jest mniej więcej taka sama, jak była, wysokość zasiłku będzie obliczana jeszcze od tej granicy. Jeżeli więc mówimy o zasiłku z tytułu choroby, to będzie on wypłacany w wysokości 85 proc. od zarobku kompensowanego, a zasiłek macierzyński – w 100 proc. Natomiast na wychowanie dziecka do pierwszego roku życia – 60 proc. od zarobku kompensowanego – podsumowała kierowniczka wydziału ubezpieczeń.

Jak powiedziała Šatrauskienė, we wszystkich tych przypadkach – tzw. zarobek rekompensowany będzie ustalany na podstawie danych za kwartał zaprzyszły. Dla każdego rodzaju zasiłku średnia będzie ustalana oddzielnie właśnie w takim trybie.

– Jeżeli, na przykład, w marcu kobieta się wybiera na urlop macierzyński, to jest w pierwszym kwartale roku, jej zasiłek będzie obliczany na podstawie trzeciego kwartału ubiegłego roku. Identycznie zasiłek należałoby obliczać według tego trzeciego kwartału, gdyby urlop rozpoczął się w styczniu. Jeżeli urlop macierzyński miałby się rozpocząć w kwietniu, to zasiłek byśmy obliczali na podstawie czwartego kwartału – rozważała Alfreda Šatrauskienė.

Niekorzystna zmiana

Jeśli w latach poprzednich nie były ustalane tzw. dolne, minimalne granice świadczeń, to zgodnie z nowym trybem takie granice zostały wprowadzone. W ten sposób minimalne miesięczne zasiłki macierzyńskie nie mogą być niższe niż czwarta część średniej stawki ubezpieczeniowej (886: 4 = 221Lt). Osobom zarabiające tzw. minimum, nowy tryb oferuje w pewnym sensie nienajgorsze gwarancje stałego, chociaż i mizernego dochodu. Świadczenia na wychowanie dziecka do pierwszego roku życia, w porównaniu z latami poprzednimi, będą również mniejsze. Zgodnie z przepisami, nie mogą one być niższe, niż trzecia część średniego ubezpieczonego zarobku (295 Lt). Niezależnie od tego, ile zarabiała matka przed urodzeniem dziecka, na okres wychowawczy do pierwszego roku życia dziecka, dostanie nie mniej niż wskazana powyżej suma. Tę zmianę pracownik resortu opieki społecznej i pracy oceniła, jako „mniej korzystną dla matek” (posiadających przed urlopem macierzyńskim niewysokie wynagrodzenia).

Obowiązujące 75 proc. minimalnego poziomu utrzymania (MPU – 125 Lt) matkom, wychowującym dzieci do 3 roku życia, przysługują również dziś. Te pieniądze są wypłacane z budżetu wydziałów ubezpieczeń społecznych samorządów. Jednakże te wypłaty regulują już inne ustawy państwowe.

Z braku miejsca nie możemy zamieścić bardziej wyczerpującej informacji w tym zakresie. Jednakże temat dotyczący Ustawy o ubezpieczeniu z tytułu choroby i macierzyństwa zamierzamy kontynuować w następnym zestawie „Samo życie”.

Irena Mikulewicz

WIADOMOŚCI

W dniach
pracy

9.35

18.50

21.20

Pojazdy kosmiczne mogą zagrażać ludziom na Ziemi — Nieplanowane powroty

140-tonowy kompleks orbitalny „Mir”, który ulegnie dezintegracji w atmosferze i zatonie w Oceanie Spokojnym, przewyższa masą i rozmiarami wszystkie sztuczne obiekty kosmiczne, jakie spadły dotąd na powierzchnię Ziemi.

Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z planem, nadpalone szczątki kompleksu spoczną na dnie morza, nie wyrządzając nikomu szkody.

Warto jednak przypomnieć kilka incydentów, kiedy nieplanowany powrót obiektów kosmicznych spowodował potencjalne zagrożenie - także nuklearne.

Dosyć głośne echo — ale nie w kontrolowanej przez cenzurę prasie państw komunistycznych — wywołał spóźniony upadek prototypu pierwszego radzieckiego statku załogowego „Wostok”. Prototyp ten, znany szerokiej publiczności jako „Sputnik 4” bądź „Statek Kosmiczny 1”, znalazł się na orbicie 15 maja 1960 roku. W cztery dni później miał wejść w atmosferę i spłonąć nad wyznaczonym obszarem ZSRR, gdyż nie był jeszcze wyposażony w ognioodporny lądownik.

Jednak błąd nawigacyjny sprawił, iż w momencie włączenia silnika jego dysza była ustawiona w kierunku przeciwnym od zaplanowanego. Zamiast wyhamować, „Sputnik 4” przyspieszył i wszedł na wyższą orbitę, bez możliwości natychmiastowego i kontrolowanego powrotu.

Jego lot zakończył się dopiero 15 października 1965 roku. Szczątki 4,5-tonowego statku wpadły do amerykańskiego jeziora Michigan, ale niektóre trafiły na ląd stały. Największy, pięciokilogramowy fragment, znaleziono w miasteczku Manitowoc. Nikt nie odniósł obrażeń ani strat materialnych.

Znacznie większy rozgłos towarzyszył 14 lat później zejściu z orbity amerykańskiej stacji kosmicznej „Skylab”. Ten mało użyteczny obiekt pozostawał pusty od 1974 roku. Pod wpływem wiatru słonecznego jego orbita obniżała się nieubłaganie i trzeba było zadbać o możliwie bezpieczny upadek 90-tonowego kolośa.

NASA zaplanowała manewr hamujący, który miał skierować wszystkie szczątki na Ocean Indyjski. Jednak trudności w dokładnym obliczeniu trajektorii „Skylaba” nadały całemu przedsięwzięciu charakter improwizacji. Moment uruchomienia silników hamujących ustalono zaledwie sześciogodzinnym wyprzedzeniem.

„Skylab” wszedł w atmosferę 11 lipca 1979 roku w miejscu położonym nieco bardziej na wschód od planowanego. W rezultacie spora część jego szczątków spadła na ląd australijski na południowy wschód od Perth. Nie odnotowano żadnych szkód materialnych w tej rzadko zaludnionej okolicy.

Zaraz potem dziennik „San Francisco Examiner” ogłosił, iż pierwszy znalazca fragmentów „Skylaba” otrzyma 10 tysięcy dolarów nagrody. Szczęśliwcem okazał się 17-letni Stan Thornton, rozwoziciel piwa z nadmorskiego miasteczka Esperance. Choć nie miał jeszcze zagranicznego paszportu, skorzystał z pierwszego nadarżającego się połączenia lotniczego z Kalifornią i przedstawił tam odkryte na własnym podwórku szczątki izolacji kadłuba stacji.

Znacznie bardziej dramatyczny wydzźwięk mają nieplanowane powroty obiektów kosmicznych, wyposażonych w nuklearne źródła energii.

Lista „nuklearnych” incydentów

21 kwietnia 1964 r. — nieudany start amerykańskiego wojskowego satelity nawigacyjnego Transit 5BN-3, wyposażonego w radioizotopowy generator termoelektryczny (Radio-Isotope Thermolectric Generator - RTG). Satelita nie wszedł na orbitę wokółziemską, lecz spłonął nad Oceanem Indyjskim wraz z ładunkiem paliwa jądrowego. Satelity Transit z zasilaniem nuklearnym umieszczano na orbicie od 1961 roku. W teorii nie stanowiły większego zagrożenia z uwagi na ich „wieczną” orbitę z perygeum ponad 900 km.

18 maja 1968 r. — wyposażony w RTG satelita meteorologiczny Nimbus B1 runął do Pacyfiku wkrótce po starcie z bazy Vandenberg w Kalifornii. Kasetę z paliwem jądrowym zdołano wydobyć z morza.

17 kwietnia 1970 r. — podczas powrotu na Ziemię nieudanej załogowej misji księżycowej Apollo 13 spłonął w atmosferze lądownik księżycowy LM wraz z generatorem RTG. Generator miał zasilać pozostawioną na Srebrnym Globie aparaturę naukową.

25 kwietnia 1973 r. — nieudany start radzieckiego wojskowego satelity radarowego rozpoznania morskiego (Radar Ocean Reconnaissance Satellite - RORSAT), zasilanego pokładowym reaktorem jądrowym. Szczątki satelity spadły do morza na północ od Japonii, amerykańskie samoloty rozpoznawcze stwierdziły tam podwyższenie poziomu promieniowania. Po wypełnieniu swej misji radzieckie satelity RORSAT miały teoretycznie przechodzić na wyższą orbitę (perygeum około 1000 km), zabezpieczającą przed rychłym upadkiem reaktora na Ziemię. W dwóch przypadkach się to nie udało. Właściwe przeznaczenie satelitów maskowano nazwą „Kosmos” z kolejnym numerem.

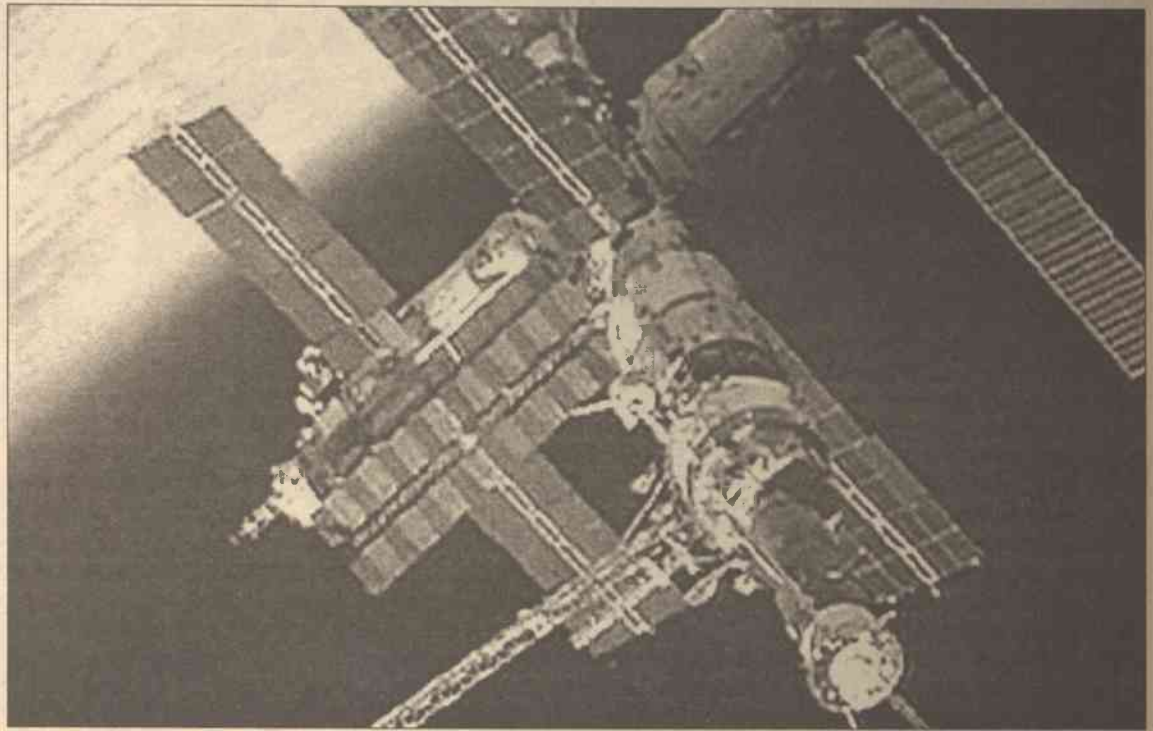
24 stycznia 1978 r. — Kosmos 954, satelita typu RORSAT, uległ dezintegracji nad północno-zachodnią Kanadą. Radioaktywne szczątki zostały rozrzucone na obszarze 124 tysięcy kilometrów kwadratowych w rejonie Wielkiego Jeziora Niewolniczego. Kosmos 954 wystartował 18 września 1977 r. Kilkumiesięczne poszukiwania doprowadziły do zdezaktywowania tylko ułamka radioaktywnych substancji. Koszty tej akcji Kanadyjczycy wycenili na 12 mln dolarów, z czego Moskwa połowę zwróciła. Z właściwego odszkodowania za skażenie promieniotwórcze Kanada zrezygnowała.

7 lutego 1983 r. — Kosmos 1402, satelita typu RORSAT, rozpadł się w atmosferze nad południowym Atlantykiem. Zasilany reaktorem jądrowym satelita wystartował 27 sierpnia 1982 r.

17 listopada 1996 r. — Zasilana generatorem RTG rosyjska sonda marsjańska, Mars 96, weszła w atmosferę w kilka godzin po starcie. Szczątki sondy, w tym kapsułki z 200 gramami plutonu, spadły na rozległy obszar, obejmujący wybrzeże Chile i górskie regiony Boliwii. Według zapewnień Rosjan, materiał kapsułek zabezpieczał je przed splonieniem.

Jutro — kosmiczny „spektakl”

Upadek stacji Mir



Zatopienie Mira w południowej części Pacyfiku planowano na dzisiaj, ale opóźniono je o 24 godziny

Fot. archiwum

Rosyjska stacja orbitalna Mir ma być jutro zniszczona. Specjaliści przewidują, że ok. godz. 8.30 (czasu wschodnioeuropejskiego) resztki Mira, które nie spłoną podczas wchodzenia w atmosferę ziemską, spadną na Ziemię i zatoną w zachodniej części Pacyfiku.

Mir obniżył wczoraj swój lot do krytycznej wysokości 220 km nad poziomem Ziemi, na której oddziaływanie gazów atmosferycznych na obiekty kosmiczne staje się bardziej intensywne.

Specjaliści z centrum kierowania lotami ustalą trajektorię, po której Mir będzie schodził z orbity.

Na razie — wszystko zgodnie z planem

Obniżanie orbity przez stację odbywa się zgodnie z planem, a centrum przez cały czas ma łączność z Mirem. Z analizy napływających ze stacji informacji telemetrycznych wynika, że wszystkie systemy pokładowe działają prawidłowo.

Wylądował prom Discovery

Powrót pierwszej załogi ISS

Amerykański prom kosmiczny Discovery wylądował wczoraj na Florydzie. Wahadłowcem powróciła na Ziemię pierwsza załoga Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS). Pracowała ona na orbicie 4,5 miesiąca.

Druga załoga dotarła na pokład ISS tym samym lotem Discovery, który wystartował 8 marca. Wahadłowiec wylądował na Przylądku Canaveral tuż po godzinie 2.30 w nocy czasu lokalnego (9.30 rano czasu wschodnioeuropejskiego).

Warunki pogodowe na Florydzie były w ostatnim czasie niekorzystne i kierownictwo lotu rozważyło możliwość skierowania promu na alternatywne lądowisko na pustyni Mojave w Kalifornii. Tworzący pierwszą załogę stacji orbitalnej Amerykanin Bill Shepherd oraz dwaj rosyjscy kosmonauci, Siergiej Krikalow i Jurij Gidzenko, przebywali na pokładzie ISS od 2 listopada

Wczoraj w nocy specjaliści z centrum rozpoczęli operację stabilizowania pozycji Mira, tak by jego silniki hamujące zadziałały we właściwym kierunku.

Dzisiejszej nocy, z czwartku na piątek, o godz. 2.33 czasu wileńskiego, zacznie się wyhamowywanie stacji i jej schodzenie z orbity.

Specjaliści przewidują, że ok. godz. 8.30 resztki Mira, które nie spłoną podczas wchodzenia w atmosferę ziemską, spadną na Ziemię i zatoną w zachodniej części Pacyfiku.

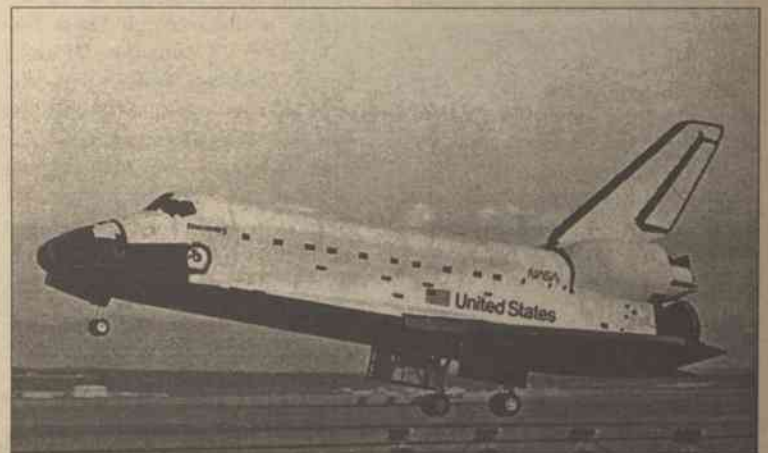
Przesunięcie terminu

Zatopienie Mira w południowej części Pacyfiku planowano na dzisiaj, ale opóźniono je o 24 godziny, bo kompleks orbitalny wytraca wysokość wolniej niż przewidywali eksperci. O przesunięciu terminu na piątek zakomunikowało już w poniedziałek Centrum Kontroli Lotu pod Moskwą, ale we wtorek decyzję tę zatwierdziła specjalna międzyresortowa komisja rządowa.

„Będzie to 23 marca (piątek), a 24 marca (sobota) jest dniem rezerwowym na wypadek jakiejś sytuacji nadzwyczajnej” — powiedział rzecznik rosyjskiej agencji kosmicznej. Hamowanie — z pomocą silników przycumowanego do Mira statku Progress — ma zacząć się w chwili, gdy stacja orbitalna znajdzie się na wysokości 220 km nad Ziemią.

Na 1500 kawałków

Pierwszy impuls hamujący ma zostać wysłany jutro po godzinie 2.00 nad ranem. Po nim nastąpią jeszcze dwa. 140-tonowy Mir wejdzie w gęste warstwy atmosfery i znacznie się spalać. Jakies 40-50 km nad Ziemią to, co z niego pozostanie, powinno rozpaść się na około 1500 kawałków o łącznej masie ponad 20 ton, pędzących z prędkością wystarczającą do przebicia dwumetrowej ściany z żelbetonu. Resztki mającego za sobą 15 lat pracy Mira powinny jednak spaść do Oceanu Spokojnego - między Nową Zelandią a Chile.



Wahadłowiec wylądował na Przylądku Canaveral

Fot. archiwum

ubiegłego roku. Ich następcami są Rosjanin Jurij Usaczow, Amerykanka Susan Helms i jej rodak James Voss.

Poza nową załogą stacji i zapasami dla niej Discovery wyniósł na orbitę skonstruowany we Włoszech

moduł transportowy Leonardo do przewożenia materiałów naukowych ze stacji orbitalnej na Ziemię i odwrotnie. Po wyjęciu z ładowni wahadłowca Leonardo jest mocowany do jednego z zewnętrznych węzłów cumowniczych ISS.

